



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Polska pisownia w Internecie, prestiż oficjalnej ortografii i jej nauczanie

**Author:** Władysław Lubaś

**Citation style:** Lubaś Władysław. (2014). Polska pisownia w Internecie, prestiż oficjalnej ortografii i jej nauczanie. W: M. Kita, I. Loewe (red.), "Język w mediach : antologia" (S. 283-294). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Wydanie 2.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Władysław Lubaś*

## **Polska pisownia w Internecie, prestż oficjalnej ortografii i jej nauczanie\***

Każdego, kto zetknął się z pewnego typu tekstami internetowymi, uderza ich „nieortograficzność”, która zwykle budzi naturalny sprzeciw i protesty ze strony czytelników. W polskiej i na język polski tłumaczonej literaturze językoznawczej i teoretyczno-komunikacyjnej mamy na ten temat przynajmniej kilka wartościowych opracowań, które w zasadzie objaśniają nam to szokujące zjawisko z pozycji komunikacyjnej i częściowo lingwistycznej. Nie pokuszono się jednak — przynajmniej mnie nie jest znana taka próba — o opisanie systemu polskiej pisowni stosowanej w polskim Internecie i o jej ocenę oraz nie próbowano opracować ewentualnego normatywnego projektu ortografii w tego typu komunikacji.

Podejmując owe problemy, zamierzamy tylko zwrócić na nie uwagę, nie roszcząc sobie pretensji do ich nawet pobieżnego opracowania. Zastanowimy się jednak nad trzema głównymi aspektami ortografii internetowej:

- komunikacyjno-społecznymi;
- niektórymi wewnętrznymi, systemowymi;
- wzajemnymi relacjami między utrwaloną ortografią oficjalną a powstającą internetową i zależnościami między nimi.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę zagadnień, to warto zwrócić uwagę na następujące kwestie:

1. Powstanie nowej, internetowej wspólnoty komunikacyjnej. Liczba twórców i czytelników tekstów internetowych powiększyła się w ostatnich latach do takich

---

\* SYNOWIEC H., red., 2005: „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 18. Katowice.

rozmiarów, że stanowią oni poważną grupę społeczno-komunikacyjną w obrębie polskiej (i internacjonalnej) wspólnoty komunikacyjnej, zdolną do wypracowania własnych reguł dla sieciowego przekazu informacji pisemnych<sup>1</sup>, w dodatku — reguł koniecznych.

2. Rozszerzenie i wzmocnienie znaczenia internetowego komunikowania jako formy komunikacji globalnej, przede wszystkim szybkiej, przestrzennie nieograniczonej, a społecznie powszechnie dostępnej. Uważa się, że: „Współczesna mediawizacja komunikowania bywa postrzegana analogicznie do poprzedniego, rewolucyjnego przewartościowania, jakim było przeobrażenie się pierwotnego, oralnego systemu modelującego w system piśmienniczy (Ong)” (SKOWRONEK, RUTKOWSKI 2004: 9).
3. W związku z włączeniem komunikacji internetowej w system kultury popularnej (popkultury) o nieograniczonym potencjalnie zasięgu następuje na tym poziomie „rywalizacja kultur” wysokiej i popularnej. Tradycyjna ortografia, należąca do kultury wysokiej, nie może ustąpić bezkonfliktowo liberalnemu (jeżeli nie wręcz chaotycznemu) systemowi ortograficznemu stosowanemu w niektórych tekstach internetowych. Powstaje więc sprzeczność, którą mogą, przynajmniej częściowo, rozwiązać instytucje normatywne.
4. W Internecie wykorzystuje się wszystkie znaki semiotyczne występujące w świecie komunikatorów, ale znaki graficzne wśród nich przeważają. Obsługują one z jednej strony teksty, dla których sieć stanowi wyłącznie zwykłe medium, podobnie jak czasopisma, książki, z drugiej zaś — służą zastępczo jako media foniczne, usiłujące oddać naturalną, mówioną formę języka za pomocą różnych grafemów. Zjawisko to rozmaicie się w literaturze polskiej nazywa: „wtórna oralność”, „wtórna piśmienność”, „rozszerzona piśmienność”, „telepiśmienność”, „nowa piśmienność” itp. (SKOWRONEK, RUTKOWSKI 2004: 16). W procesie normowania ten aspekt przekazu internetowego należy uwzględnić.

W drugiej grupie problemów trzeba wymienić pewne charakterystyczne cechy ortografii internetowej, które występują w tekstach „wtórnie oralnych”, czyli takich, które mają charakter naturalnej rozmowy (są to głównie czaty i fora, listy e-mailowe, w pewnym zakresie też blogi). W tego typu tekstach spotykamy „wyższy stopień ingerencji w materialność tekstu” (GODZIC 2000: 176), tzn.:

- uwalnianie się od podwojonych liter, rzadko, np.: cz = c, sz = s, wyjątkowo: ni = n, mi = m;
- uwalnianie się od znaków diakrytycznych, często, np.: „Jak im nie wstyd? Zeby okracz kosciul to jest straszne dostanom kare na ziemi a co bendzie po smierci? :P (~kleszcz, 2004-01-25)”; „zrobia zabawe” (zrobią zabawę);

---

<sup>1</sup> W Polsce dostęp do Internetu ma ok. 22% mieszkańców, a regularnie wykorzystuje go ok. 16%, przy czym większość użytkowników sieci stanowi młodzież do 24. roku życia (dane z 2002 roku). W 2005 roku Internet ma się stać powszechnie dostępnym.

- ożywianie liter niefunkcjonalnych w oficjalnej ortografii, np. X, Q (por. dyskusję na temat pisowni x)<sup>2</sup> oraz różnych znaków znajdujących się w klawiaturze komputerowej, np. < ~ ^;
- wprowadzanie nowych układów graficznych i kombinacji literowych nieistniejących w tradycyjnej ortografii, jak używanie wyłącznie dużych liter, co oznacza wysoki stopień ekspresji, krzyk, np.: „A: Poco laska jak i tak blachara zuci cie i pujdzie do kogoś innego. ~bajor ze starga. 2004-08-14”; B: „oj misku od kolesia z TAAAKA ortografia to ja bym tez uciekla ~buhahaha... 2004-08-14”; A: „Zapomniał jak z Pawlakiem rozdawali PGR-y ludzi, którzy rolictwo widzieli w reportarzach ~tim 2002-10-30”; B: „JAK JUŻ TO »KTÓRZY«!!!!!!! ~BURAK 2002-10-30”; C: „I jak już, to »w reportażach« ~S.O.S 2002-10-30”; D: „Jeszcze jedno — powinno być »ludziom«. ~RaV 2002-10-30”; A CO MOŻNA ROBIĆ W MIEŚCIE, OPRÓCZ ĆPIANIA I SIEDZENIA PRZY KOMPIE? JAK SIĘ NIE MA WYSTARCZAJĄCO DUŻO KASKI TO WSZĘDZIE JEST DO D... !!! ~ESI 2004-01-19”;
- nierzadko wprowadzanie pisowni fonetycznej, np.: Pozdroofki (= pozdrowki, tj. pozdrowienia), noski (= nóżki), hiperpoprawne: naprafde (= naprawdę), bosze! (= boże);
- podwajanie, a nawet zwielokrotnianie, znaków literowych na oznaczenie akcentu, iloczasu w artykulacji, zwykle nacechowanej emocjonalnie, np.: „PANNIEEEEEEE BOŻEEEEEEEEEE!!!!!!!!!!!! Wyjaśniam kwestie sporne: badania naukowe dowodzą, że u kobiet libido rośnie mniej więcej do 50 roku życia. Natomiast u mężczyzn zaczyna spadać już od 30 roku życia:)))) Pozdrawiam ... ~prababcia 2004-11-21”; A: „Nastka nie jest taka głupia, bo skąd wałęsiak miałby maturę? ~Aa 2003-10-10”; B: „hahahahaahahahaha hahahahahahahahahah !! !!!!!!!!! DOBRE:) ~bazyliszek\_wszy... 2003-10-10”; A: „Jeśli takie osoby jak Wałęsa, Krzaklewski i Śniadek własnym autorytetem gwarantują, że Solidarność odcięła się od polityki, to chyba nie ma powodu, aby im nie wierzyć. ~777, 2003-11-1114”; B: „BUUUHAAHAHAHAHAHA! !!!!!!!!! ~huehuehue 2003-11-11”; C: „tym panom to my już dziękujemy ~Polacy 2003-11-11”;
- wprowadzanie cyfr i liter spoza polskiego zasobu, np.: A: „Ale mam nadzieje, ze ktos *zaqma* o co mi chodzi:) w moim wieq”; B: „zaqumałem i zgadzam sie w zupełności (2003-12-05)”; a więc q = ku (czyli jedna litera za dwie), przy czym ta

---

<sup>2</sup> A: „jaka w końcu jest poprawna forma???? ~Łuki 2004-01-10”; B: „W języku polskim »seks« oczywiście :) ~KwiAtUszek 2004-01-10”; C: „Oj, chłopczyku... zależy, czy po polsku czy po angielsku chcesz mówić. »Sex« jest słowem angielskim, »seks« — polskim. A to, że wielu używa (często łamanej) angielszczyzny w swoich wypowiedziach, to już zupełnie inna... ~anglistka 2004-01-10”; D: „Ośle sex po angielsku, a seks po polsku!!!, Jedna i ~Karolka 2004-01-10”; E: „[pierwsza] i druga forma są poprawne! Można używać jednej jak i zarówno drugiej! Pozdroofki: D 2004-01-10”; F: „No właśnie nie — bo po angielsku »sex« to płeć mądrzele ~Wo\_Ja\_Ann2004-01-10”; G: „PŁEĆ, matolki po prostu PŁEĆ, a do tych spraw jest parę innych określeń ~PŁCOWOŚĆ 2004-01-10”.

- „oszczędna reguła” staje się szybko zasadą pisowni internetowego forum, która też dowolnie bywa naruszana, nie przynosząc „oszczędności”, np.: *z aquamałem* (qu = ku); częste zapisy typu *3ma* ‘trzyma’, *wie3k* ‘wietrzyk’ przynoszą jeszcze większe oszczędności, bo zamiast trzech liter mamy tylko jeden znak;
- szerokie stosowanie skrótów leksemów (zjawisko z pogranicza słowotwórstwa i ortografii), np.: *real*, *spoko!!!*, *pozdro*; tym skróconym wyrazom trudno byłoby przypisać poza tekstem odpowiednie znaczenie, ponieważ tylko w tekście ujawnia się ich forma gramatyczna, gdyż wyrażają one rzeczowniki (‘rzeczywistość’, ‘spokój’, ‘pozdrowienie/pozdrowienia’), czasowniki (‘uspokój się/uspokójcie się’, ‘pozdrowiam/pozdrawiamy’), a nawet przysłówki (‘w rzeczywistości’, ‘spokojnie’); powitanie *siema* może znaczyć ‘cześć’<sup>3</sup>, ale też ‘jak się masz/jak się macie’; skraca się także nazwy miejscowości, np.: *Krak* = Kraków, *Wrocek* = Wrocław<sup>4</sup>;
  - ograniczanie w poważnym stopniu lub wręcz pomijanie pisowni wielkimi literami nazw przedmiotów wyróżnionych (imion, nazwisk, miejscowości itp.);
  - ograniczanie lub pomijanie znaków interpunkcyjnych, łącznie z kropką, np.: „przykro mi ale taka właśnie jest prawda :(wybaczyc mozna ale zaufac i zapomniec nie! czymaj go krotko :(~greg 2004-11-08)”; „mam chłopaka ma 20 lat ja mam 17 no i mam welki problem bo zalezy mi na opinii moich kolezanek bo on nie jest ladny ale ja chce z nim byc lecz moje qmpele twierdza ze mam z nim zerwac bo on jest poprostu malo pociagajacy ze zasluzylam na lepszego prosze pomozcie mi co ja mmm robic dodam jeszcze ze naprafde zalezy mi na opinii innych pomozcie mi (~Karolinka, 2003-05-26 19:40:37)”;
  - częściej niż w innych typach komunikacji rażące naruszanie zasad alternatywnej pisowni fonemów [ż] = ż/rz, [U] = u/ó, [X] = h/ch, [E] [Ę] = ą, ę/on, om/en, em, por.: „I to jest prezydent przedstawiciel polskiego narodu. Wstyd i **chańba**. U-boot., 2004-09-24”; „Jestem średnio przystojny mimo to **zdażało się** że kilka razy podrywały mnie bardzo atrakcyjne kobiety ~arek 2004-10-12”; „Co za **hamstwo!** Ja protestuje! Za co goJadę jutro do Brukseli **zlorzyć** protest! Za co nie tak nie można! ~Pedofilio, 2004-02-19”;
  - bardzo szerokie stosowanie konwencjonalnych znaków ikonicznych, tzw. emotikonów, smajłów (śmieszków), utworzonych na podstawie tradycyjnych znaków graficznych alfabetu łacińskiego w połączeniu ze znakami interpunkcyjnymi i typograficznymi, np.: „Ok. To przybij piątkę;-)) Zamiast poddania proponuje skorupka remis;-))) 2003-12-18”; „~:)))))). Niech Ci będzie, przybijam! Trochę długo to trwało, ale miałem coś ważnego do zrobienia. Miłego dnia. ~@. 2003-12-18”; a oto inne znaki:

<sup>3</sup> Por. „*siema!* ja tez dwa lata jestem z jednym — mała 2004-02-07”.

<sup>4</sup> Por. „Ja też z *Kraka*, podaj namiary (2004-02-08)”; „U nas we *Wrocku* bedzie parkowanie bezplatne w centrum (Kaska 2003-11-30)”; „We *Wrocku?* — chyba w Wąchocku! (~stoliczanin 2003-11-30”.

@—>—	— kwiatek;
:)))) —>—	— pełny uśmiech;
:-)}	— nabity w butelkę;
*(	— dawaj grabę;
1*)	— powyższa oferta została przyjęta pozytywnie;
+:-)	— kardynał glemp;
+ <;-)	— jan paweł II;
:-=(	— adolfhitler?;
=]:-) =	— wuj sam;
8( -b	— czerwony kapturek?;
Oo:)&	— babcia (z czerwonego kapturka);
(z^p	— napoleon;
7:)	— ronald reagan.

Wszystkie wymienione sposoby przystosowania znaków konwencjonalnych do zapisu tekstów prymarnie mówionych polegają na skracaniu (upraszczaniu, ekonomicznym oszczędzaniu) tradycyjnych form zapisu i utrwalonych zasad ortograficznych. Nie zapełniają one jednak luki informacyjnej, którą tworzą inne znaki semiotyczne stosowane w komunikacji bezpośredniej *face to face*, takie jak: „[...] kod gestów, mimika, prozodyczne kody rozmaitych zjawisk głosowych, takich jak śmiech, płacz, tempo mówienia, wysokość i siła głosu, a nawet kod proksemiczny, wyznaczający reguły przestrzeni i czasu w zachowaniach komunikacyjnych” (GRABIAS 1997: 294). W pewnym zakresie funkcje te miałyby pełnić emotikony.

Jak już powiedzieliśmy, innowacje ortograficzne w zapisach internetowych nie są ujęte w reguły, chociaż takie próbują ustalić sami użytkownicy Internetu. W zasadzie pełna zgoda występuje co do emotikonów. Ostatnio odbyły się dyskusje na temat ich stosowania i poszerzania listy (por. Aneks 1, 2) oraz ich oceny komunikacyjnej. W wypowiedziach dyskutanci aprobowali emotikony. Listę emotikonów (buziek) systematycznie się uzupełnia, a redakcje, np. czatów w Onecie, sporządzają specjalne instrukcje co do sposobu ich używania w tekstach (por. Aneks 3). Emotikony pod względem semantycznym stanowią obudowę ramy komunikacyjnej przekazu, np.: „A: Fajnie Damianku ze zakombinowales z ta obecnością thx :)))))))))))); B: Polecam się na przyszłość hiehiehie; A: w tym miesiącu strajkujemy NIE PŁACIMY za net... przykro nam xiondzol :( B: pomysł dobry ale.....;))))))... mam pewne obawy :("”<sup>5</sup> (TOMANEK 2002), ale też daleko wykraczają poza sferę ekspresywną i są piktogramami pojęć wyrażeniowych. Ich konwencjonalizacja odpowiada ogólnej tendencji do skracania i ekonomiczności przekazów internetowych.

<sup>5</sup> Por. też: „SLD!!!! BANDA ŻŁODZIEJ!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!ŻYGAĆ SIĘ ...~!!!!!!!!!!!!!! CHCE!!!!!!!!!!!!!!”, E.: „Potwierdzam, SLD to szajka”, F.: „a może te osły wybrały nas pierwszy raz?! Wybiorą jeszcze wiele razy. Damy trochę nadzieji i już mamy baranów”. Onet.pl. 2003-08-06.



Oczywiście, abrewiacja dokonuje się ze szkodą dla wyrazistości dystynkcji jednostek znaczeniowych, kreatywności językowej i stylistycznej, prowadzi do schematyzacji komunikacji. Emotikony spełniają jednak pewne funkcje identyfikacyjne w odniesieniu do uczestników aktów komunikacyjnych; na ich podstawie rozróżniają oni swoich, czyli osoby dobrze przygotowane do internetowej rozmowy, od przygodnych debiutantów, którzy nie umieją się posługiwać emotikonami. Tacy osobnicy są traktowani jak półanalfabeci.

Inaczej rzecz wygląda z „naruszaniem” reguł tradycyjnej ortografii. Stali i obcy internauci wszelkie skróty stosują bez skrępowania i bez poczucia przekraczania barier kulturowych, a nawet w celu identyfikacji środowiskowej — internautycznej — demonstrują te umiejętności i tę sprawność (np. w posługiwaniu się skrótami). Domagają się też oficjalnego stanowiska w sprawie uproszczeń (por. np.: „A może panowie prof. zajelibyście się wywaleniem z języka pisanego Ó, Ż, CH Osiem lat podstawówki zamiast uczyć się komunikacji w języku polskim nacza się bezmyślnej bzdury, który do końca i tak nie potrafi większość rodaków ~wyborca, Onet.pl 2004-10-29”). Większość jednak dyskutantów zdecydowanie potępia naruszanie tych reguł, a jeżeli nie piętnuje wprost, to w dyskusji chętnie wykorzystuje jako „argument z autorytetu” *a rebours*, tzn. negatywnie jako brak autorytetu/prestżu (por.: „Byłaś po takim doktoracie jak ja po medycynie. Doktorzy, czyli naukowcy, nie robią błędów ort., a jak piszą to używają choć przecinków. Nie przelewaj swoich kompleksów do netu, bo nie umiesz się nawet porządnie [wysłowić] ~Esta 2003-11-02”; „Otóż właśnie. Chcesz się »doktorze« dowartościować to [naprawdę] piszesz rzeczy niestworzone do neta. Czy Ty chociaż do matury dotarłaś, bo sądząc po stylu i bykach, które sadzisz jak szalona, to raczej nie. ~mgr 2003-11-02”). W dyskusji na forum o instynktach mężczyzn wzięła udział uczennica liceum. Napisała następujący post: „Ja nosze bardzo często krótkie **spudniczki** nawet w środku zimy. chodzę do 3 LO i wychodzę z założenia że kiedy będę nosić krótkie **spudnice?** jak będę stara i **groba?** Najwięcej przykrych uwag spotyka mnie ze strony nauczycielek: o... jaka **krutka spudniczka**, Nie zimno ci itp. A koledzy się tylko patrzy. i niech sobie patrzy jak mają na co **dopuki** nie robią tego nachalnie i wulgarnie. Uważam że to jak się ubiera dziewczyna nie tłumaczy zachowania **mezczyzn**. co oni są zwierzęta że nie potrafią utrzymać nerwów na wodzy???? (sugar@buziaczek.pl, 2003-03-08)”, w którym znalazło się kilka typowych błędów ortograficznych.

Pośród około 60 wypowiedzi odnoszących się do tej wypowiedzi ponad 50 dotyczyło bezpośrednio lub pośrednio ortografii. Przede wszystkim ganiono w różny sposób autorkę: 1) „naucz się dziewczyno ortografii i gramatyki a potem noś krótkie spódniczki to będzie ok: ~życzliwa:)) P 2003-03-08”; 2) „DOBRE!!! Wprowadźmy to do ustawy: wolno dowolnie się ubierać i mieć prawo do ochrony przed gwałtem po zdaniu matury! Nie umiesz ortografii — do burdelu!! ~PRZYSZŁY PREZYDENT 2003-03-09”; 3) „spudniczka pisze się przez ó ty tłuku ~banol 2003-03-08”; 4) „KRETYNKA ~mirun 2003-03-08”; 5) „Jednak mam wrażenie że dłu-

gosc twojej spodniczki odpowiada twojemu plytkiemu rozumowi. Trudno jest dobrze sie uczyc i pisac z taka ortografia. No chyba ze jestes dobra z anatomi czlowieka... ~Angel 2003-03-08"; 6) „buziaczek o bardzo małym rozumku... ~krzyś 2003-03-08"; 7) „dobrze sie uczysz?? to chyba w najgorszej zawodowie. Moj brat w I klasie Szkoły Podstawowej pisze poprawniej niż Ty! Widocznie w Twoim przypadku »Ładna = Pusta« pasuje idealnie... Zakładaj krótkie spódniczki, ~Rock 4 ever 2003-03-09"; 8) „sugar, a W OGÓLE pisze sie osobno dlupia lalo hahahaha ~kobieta 2003-03-08"; 9) „A ja osobiście wolę kobiety w spodniach i z umiejętnością ortograficznego pisan... Na panie w mini patrzę przelotnie. Na głupie panie w mini nawet nie patrzę ~Konserwatysta 2003-03-08"; 10) „ale tepa KRETYNKA. zal mi twojej matki ~sd 2003-03-08"; 11) „W jakim to liceum można się uczyć robiąc tak rażące błędy ortograficzne?? Skończyłaś się uczyć w szkole podstawowej? Ładne nogi nawet pokazywane nie wystarczą żeby do czegoś w życiu dojść, ~zdegustowany 2003-03-09"; 12) „Dziewczyno weź Tysięschowaj! Albo naucz się ortografii! Nielepiej sięschowaj! Tak bedzie lepiej dla nas wszystkich. A w jakim mieście to LO? Kami ~Fanta 2003-03-09".

W mniejszości znaleźli się obrońcy uczennicy: 1) „Ortografia nie świadczy o poziomie inteligencji tylko o poziomie wykształcenia. Nie jej wina że jej nie nauczyl: P~ha 2003-03-09"; 2) „taaaa, a ja noszę krótkie spódniczki, ale ani w pracy ani w nauce mi nie przeszkadzają, zapewne inne środowisko 2003-03-08"; 3) „Banda gamoni, odpisuje żeby chwycić za słówka kogoś kto wyraża swoją opinie nie na temat ortografii śmieszne. P.S ubierajcie sie jak chcecie, ja jestem tolerancyjny :) ~Paweł 2003-03-08"; 4) „Ależ kochanie — nie »dyslekcję«, tylko: »dysleksję«. To po pierwsze. Po drugie, jeśli już, nazwałabym to raczej dysortografią. Niemniej sądzę, iż dziewczę po prostu nigdy się ortografii nie uczyło, ~Natalia 2003-03-09"; 5) „luuuu-dzie wyluuzujcie!!! jakie zakompleksione sepy zebrały sie na forum, jaka konserwa, jacy purysci jezykowi, zapalcie se trawke!! moze zobaczycie swiat w troche innych barwach... i paradoksalnie zaczniecie myslec. ~rasta 2003-03-09".

Tylko pojedyncze osoby stwierdziły, że naruszanie zasad ortograficznych jest prawem wypowiedzi internetowych, np.: „wprowadzmy lepiej: Puryści językowi do burdelu !!!!! [to reakcja na wypowiedź poprzednika] toż to jest prawo netu drevniacy !!!! ~rasta 2003-03-09", ale też spotkały się z ripostą, np.: „A net, czy nie net, brak ortografii jest wynikiem niechlujstwa, a nie wyróżnikiem sieci. Tłumaczcie tak sobie własne nieuctwo! ~deduch 2003-03-09". Dochodzi także do polemik między dyskutantami: A: „LUDZIE DAJCIE SPOKÓJ Z TA ORTOGRAFIA, SKŁADNIA ITD. BO TO SIE ROBI NUDNE JAK FLAKI Z OLEJEM!!!! KRYTYKUJECIE A SAMI ROBICIE BLEDY GORSZE OD INNYCH! NIE STAC WAC JUZ NA INNA WYPOWIEDZ NIZ WYTYSKANIE BLEDOW?? NUDZIARZE. ~wkurzona 2003-11-02"; B: „Nie życzę sobie żadnych ogólników. Ja błędów nie robię. Natomiast naprawdę NIE MA OBOWIĄZKU PISANIA W NECIE. A niektórzy tak właśnie do tego podchodzą, być może ty też. Jest doskonałe powiedzenie »jak nie potrafisz«, ... ~Ewa 2003-11-02".



Autorka doczekała się także dydaktycznego pouczenia co do dalszego jej udziału w dyskusjach internetowych: „Twoja ortografia »Buziaczku« jest okropna, tyle byków [w] tekście, że aż wstyd! Chyba tylko oglądasz TV itp., nic nie czytasz? Raczej nie pisz więcej, bo drażnisz tym ludzi. OK? ~nonbuziaczek 2003-03-09”.

Jak widać, opinie o osobach, które naruszają zasady ortograficzne, są ostre i nie-tolerancyjne. Kierowane *ad personam*, są złośliwe, a nawet brutalne. Gorzej z realizacją tych zasad w praktyce. Błędów mamy mnóstwo. Trudno się zresztą dziwić, jeżeli dostęp do internetu jest otwarty dla każdego, kto rozporządza sprzętem i ma wolę uczestnictwa w publicznej dyskusji.

Gdyby ktoś chciał poddać ocenom normatywnym ortografię i w ogóle język ujawniony w dyskursywnej komunikacji internetowej, doszedłby do pesymistycznych wniosków. Błąd na błędzie. Ale tak chyba nie wolno zjawiska oceniać, jeżeli traktujemy tę komunikację funkcjonalnie. Tylko takim językiem i taką ortografią owa grupa społeczna może się porozumiewać. Jest to bowiem „mowa zapisana” — inaczej „pismo mowy” — a nie samo pismo i sama tylko mowa. To ona tworzy wzory, którym prędzej czy później poddadzą się wszyscy, którzy w sieci będą poszukiwać partnerów do rozmowy. Mamy oczywiście słuszne głosy nawołujące do poprawności, zwłaszcza ortograficznej, ale wszystko zależy od gatunku tekstu. Teksty od redakcji, edukacyjne, wypowiedzi intelektualistów, instrukcje, pisma urzędowe winny zachować formy zalecane przez normę ogólną. Ale namiętna dyskusja, w jakiej biorą udział tysiące niewykształconych lub zaledwie podkształconych internautów, którzy nigdy nie zdołają poddać się normie pisanej, ponieważ tego się nie nauczyli, ale mają prawo rozmawiać, daje im też prawo do wypowiadania się za pomocą „swojego pisma”, będącego obrazem ich osobowości i ich możliwości. Zapytajmy, co lepsze i pożyteczniejsze: masowość uczestnictwa w dyskusji, w swojej grupie komunikatywnej, autentyczność zgodna z prawdą, czy normatywna, skodyfikowana poprawność ortograficzna, która — co z góry przewidujemy — wykluczy większość uczestników rozmowy. Nie unikniemy jednakże negatywnego wpływu chaotycznej — jak dotąd — internetowej ortografii na komunikację pozasieciową. Rozróżnianie bowiem kanałów i mediów przekazu nie jest automatyczne, zwłaszcza u młodzieży. Dla dydaktyki ortografii wynika z tego dość kłopotliwy wniosek: nadeszło jeszcze jedno potężne utrudnienie w jej nauczaniu.

## Wybrane emotikony

@--!-,--	— Róży kwiat...
@)--,--!-,--	— ...drugi kwiat...
@--;-----	— ...i trzeci...
@-->-->----	— ...i czwarty...
D--!-,--	— Tulipan
--!-,--C	— Makówka
c[_]	— Kubek kawy
c[%]	— Kawa wzmocniona...
c\_/	— Herbatka...
c\%/	— ...po góralsku
c(_)	— Piwko...
C(_)	— ...i duże piwko
c(%)	— tzw. „U-boot”
Y	— Szampan
v	— 50g...
V	— 100g...
={	— Butelczyna
[_]	— Puszka napoju...
(X0 )	— Podwójny hamburger
^[_]	— Kakao
^[~]	— Kakao z kożuszką...
-@-	— Pierścione
~ = =	— Świeca...
- = =	— ...zgasła
<-----<<<	— Indiańska strzała
c)	— Kowbojski kapelusz
@=	— Wybuch atomowy
----- --	— Miecz
-(--	— Kusza
(-o-)	— Myśliwiec TIE z „Star Wars”
O--m	— Klucz
#:o\o\o\o\o\o\	— Totem
*< < < =	— Choinka
>[]	— Telewizor

### Nowe emotikony proponowane w dyskusji

A: „a to znacie??? <===== 8 hehe pewnie nie ale powiem wam że to sam wymyśliłem... (~wertymor, 2002-09-18”;

B: „ejjj... chyba gdzieś to widziałem... :C ~pe-  
-dro2002-09-18”;

C: „Należy Ci się nagroda ~:-> 2002-09-18”;

D: „/(\*)\ >Ko- SmITA <®  
[ / \ (~\$ERA\$, 2002-09-18”;

A: „panienka w wodzie (A)(A) ; ) . ( ; ( V ) ~~~~~~lub  
(A)(A)) . (( V ) ~~~~~~ (~is, 2002-09-18”;

B: „Lepiej byłoby tak: (o)(o) . (( V ) :-)))))  
~Skrzętny 2002-09-18”;

C: „moja jest w stroju kąpielowym! ~is 2002-09-18; Tyle, że zdeka-  
pitowana. :) ~G 2002-09-18”;

D: „co to znaczy »zdekapitować«? ~al 2002-09-18”;

E: „capus — lacińskie głowa zdekapitowany = pozbawiony głowy Pies\_Andaluzyjski 2002-09-18”;

F: „A nie przypadkiem caput? Disce puer latine! ~OFCA 2002-09-18”.

### Instrukcja wewnętrzna nt. czatowania za pomocą obrazków i buziek

Możesz również urozmaicić i wzbogacić pisany tekst przez wstawienie obrazków i buziek.

Czym różnią się obrazki od buziek?

Obrazki to po prostu obrazki tematyczne, które pozwalają wam na urozmaicenie rozmowy. Czekamy na Wasze propozycje na nowe obrazki. Piszcie!

Bużki, czyli emotikony, to obrazki pomagające w określaniu nastroju czatującego.

Jak uzupełniać tekst obrazkiem lub bużką?

Istnieją trzy sposoby — wybierz najwygodniejszy dla siebie:

1. Kliknij przycisk [OBRAZKI], [BUŻKI], wybierz obrazek i kliknij w niego myszką. Pojawi się on od razu w tekście — gotowy do wysłania.
2. Możesz użyć kombinacji klawiszy Ctrl + G, wywołującej okno z obrazkami lub Ctrl+S, wywołującej okno z bużkami. Następnie napisz pierwsze litery nazwy obrazka i zaakceptuj jego wybór przez naciśnięcie ENTER.
3. Wpisz //nazwa\_obrazka.

Istnieją, tzw. emotikony podstawowe, np: :-), :-(, :-/ itd. W przypadku takich buziek wprowadziliśmy dodatkowo zamianę znaków tekstowych, czyli :), a odpowiadający mu obrazek. Jeśli chcesz, aby emotikon tekstowy zamienił się w obrazek, to pisz bużkę bez „noska”, czyli ;) a nie ;-). Bużki z noskami pozostawmy sympatykom tekstowych emotikonów.

Kiedy już uznasz, że chcesz wysłać to, co napisałeś — wstawiłeś właściwy obrazek, a tekst nie wymaga modyfikacji — naciśnij myszką przycisk [WYŚLIJ] albo klawisz ENTER.

## Literatura

- CHACIŃSKI B., 2003: *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. Kraków.
- DĄBROWSKA M., 2000: *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*. W: SZPIŁA G., red.: *Język a komunikacja 1. Zbiór referatów z konferencji „Język trzeciego tysiąclecia”*. Kraków 2—4 marca 2000. Kraków.
- GODZIC W., 2000: *Język w internecie: czy piszemy to, co myślimy?* W: BRALCZYK J., MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA K., red.: *Język w mediach masowych*. Warszawa.
- GRABIAS S., 1997: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
- KITA M., GRZENIA J., red., 2003: *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice.
- LUBAŚ W., 2003: *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*. Opole.
- SKOWRONEK K., RUTKOWSKI M., 2004: *Media i nazwy*. Kraków.
- TOMANEK A., 2002: *Osobliwości komunikacji internetowej*. Praca magisterska. Uniwersytet Opolski. Opole, maszynopis.